Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 14.12.2011 www.osw.waw.pl

Litwa zapowiada kontynuację projektu budowy elektrowni jądrowej nawet bez udziału Polski

Joanna Hyndle-Hussein

9 grudnia Polska Grupa Energetyczna (PGE) będąca wraz ze spółkami państwowymi z Litwy, Łotwy, Estonii potencjalnym inwestorem w budowie elektrowni jądrowej na Litwie, zapowiedziała „zawieszenie zaangażowania" w projekt Visaginas (Wisaginia). Poinformowała jednocześnie o „rezygnacji z rozmów o zakupie energii elektrycznej z obwodu kaliningradzkiego", w którym powstać ma także siłownia jądrowa. Oświadczenie PGE wywołało na Litwie konsternację, spowodowaną brakiem komentarza ze strony polskiego rządu. Podkreślano przy tym, że decyzję o budowie elektrowni z udziałem partnerów regionalnych podejmowały władze trzech krajów bałtyckich i Polski. Premier Andrius Kubilius i minister energetyki Arvydas Sekmokas zapowiedzieli, że ewentualne wycofanie się jednego z partnerów nie zagraża realizacji tego strategicznego dla Litwy projektu. Wyrazili też nadzieję, że nie jest to ostateczne stanowisko polskiego partnera i PGE przystąpi do inwestycji na dalszym jej etapie.

Komentarz

- Rząd Litwy planuje podpisanie na początku roku 2012 umowy koncesyjnej z inwestorem strategicznym i dostawcą technologii dla Wisagini – spółką Hitachi-GE, która ma objąć 51% akcji w elektrowni. Litwa zagwarantowała sobie 34%, co oznacza, że dla partnerów z Polski, Łotwy i Estonii pozostało do podziału zaledwie 15% akcji. Liczba akcji bezpośrednio przekłada się na dostęp do mocy przyszłej elektrowni. Tymczasem zgodnie z planami elektrownia ma mieć do roku 2020 jedynie jeden reaktor o mocy 1350 MW.

- Władze Estonii oficjalnie nie komentowały komunikatu PGE, jednak Estonia kilkakrotnie wcześniej potwierdzała zainteresowanie Wisaginią. Natomiast władze łotewskie natychmiast potwierdziły swój udział w projekcie, co jest znaczące, gdyż stanowisko Łotwy, poważnie dotkniętej skutkami kryzysu, ulegało wahaniom. Jednak 2 grudnia premier Łotwy Valdis Dombrovskis oświadczył, że przedstawione mu przez władze litewskie nowe szczegóły projektu, dotyczące kosztów inwestycji i przyszłej ceny energii z elektrowni potwierdzają, że projekt ma ekonomiczne uzasadnienie i Łotwa jest gotowa podpisać jak najszybciej umowę o akcjonariacie.

- Łotwa i Estonia mogą być zadowolone z faktu, że projekt powróci do pierwotnego kształtu z roku 2006, gdy uczestniczyły w nim jedynie trzy państwa bałtyckie. Ewentualne wycofanie się Polski daje Łotyszom i Estończykom większe szanse na dostęp do mocy Wisagini, a przez to zrealizowanie swoich potrzeb energetycznych i planów eksportowych. Byłby to impuls do szybszej realizacji połączeń elektroenergetycznych umożliwiających import i eksport energii do Finlandii i Szwecji, a przez to integracji rynków elektroenergetycznych regionów bałtyckiego i skandynawskiego. Jednocześnie może to oznaczać spowolnienie procesu synchronizacji bałtyckich sieci elektroenergetycznych z systemem Europy Zachodniej.

- Władze litewskie wyraziły zadowolenie z deklaracji PGE o odstąpieniu od rozmów w sprawie zakupu energii z Kaliningradu. Na Litwie wielokrotnie wyrażano obawy, że Polska może wycofać się z projektu Visaginas i przyjąć rosyjską ofertę udziału w budowie Bałtyckiej Elektrowni Jądrowej, która ma powstać w obwodzie kaliningradzkim lub podpisać kontrakt na odbiór z niej energii, co dałoby rosyjskiej elektrowni, z której znaczna część energii będzie przeznaczona na eksport, ekonomiczne uzasadnienie.